

O. FABIAN BIRKOWSKI OP (1566 - 9 XII 1636) JAKO KAZNODZIEJA

Postać o. Fabiana Birkowskiego, dominikanina, wspaniałego kaznodziei, następcy ks. Piotra Skargi na urzędzie kaznodziei królewskiego, dworskiego i obozowego nie powinna odejść w zapomnienie tylko dlatego, że w 2001 roku minie 435 lat od jego urodzenia i 365 od jego śmierci.¹ (Jeżeli chodzi o datę urodzenia Fabiaba Birkowskiego, to

¹ **Pełna bibliografia** F. Birkowskiego w: K. Estreicher *Bibliografia Polska*, część 3, t. 2, Kraków 1894, s. 141-146, oraz *Słownik Polskich Teologów Katolickich pod redakcją H. Wyczawskiego OFM*, Warszawa 1981, s. 163-165. **Opinie nt. biografii i twórczości o. Fabiana Birkowskiego:** Szymon Starowolski, *De claris oratoribus*, s. 40; Józef Maksymilian Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej...*, Kraków 1819; Ks. Franciszek Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III...*, Lwów 1828, t. 1-2; Wacław Aleksander Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, Warszawa 1851, t. 1-3; Ks. Ignacy Hotowiński, *Homiletyka*, Kraków 1855; Karol Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, Kraków 1856-1880, t. 1-3; *O życiu i pismach ks. Fabiana Birkowskiego Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika*, w: *Sześć kazań ks. Fabiana Birkowskiego OP*, oprac. i wyd. przez Kazimierza Józefa Turowskiego, Sanok 1858 (Dodatek, s. I-XI); Ks. J. A. Szelewski, *Pamiętnik religijno-moralny*, VII, s. 34; Stanisław Tarnowski, *Literatura polska*, Kraków 1888, t. 1-2; Ks. Antoni Szlagowski, *Żywot, charakterystyka i dzieła ks. Fabiana Birkowskiego*, w: *Mowy pogrzebowe i przygodne ks. Fabiana Birkowskiego*, oprac. i wyd. przez ks. Antoniego Szlagowskiego, Gebethner i Wolff, Warszawa 1901, cz. 1, s. 1-73. **Z nowszych opracowań zob.:** *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1, A-Ble, PWN, Warszawa 1962, hasło: Birkowski Fabian, kol. 815, która jednak odsyła jedynie do A. Szlagowskiego (1901); Dynowska M. „Birkowski Fabian” w: *Pol. Słow. Biogr.* t. 2, s. 104-

na podstawie nekrologu spisane go po jego śmierci przez współczesnego mu o. Jacka Mijakowskiego², dowiadujemy się, że wstąpił do Zakonu dominikanów w Krakowie mając 28 lat. Następnie po ukończeniu nowicjatu, złożył śluby zakonne dnia 14 października 1598 r.³)

Fabian Birkowski urodził się w 1566 r we Lwowie.⁴ Pochodził z lwowskiej rodziny mieszczańskiej. Miał kilku braci: Szymona, lekarza i wykładowcę w Akademii Zamojskiej, Tomasza, Stanisława złotnika, Jana bednarza i Eustachego. Rodzina Birkowskich znana była we

105, Brzozowski M., Dąbrowski J. „Birkowski Fabian” w: *Enc. katol.* t. 2, kol. 584; Petzówna M., *Prawo i państwo w kazaniach ks. F. Birkowskiego*, Warszawa 1938; Rybak T. *Nauka Kościoła według biskupa M. Białobrzeskiego*, Lublin 1962; Bracha F. *Zarys historii mariologii pol.*, s. 468; Korolko M. *O prozie kazań sejmowych P. Skargi*, Warszawa 1972, s. 20-21, 56, 65; Tenże *Klejnot swobodnego sumienia*, Warszawa 1974, s. 131-132, 154; Hajdukiewicz L. *Dokumentacja bio-bibl.* w: *Historia nauki polskiej* t. 6, s. 42-43; Żelazko R. *Kaznodzieja według Fabiana Birkowskiego*, w: *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka*, Warszawa 1975, s. 449-463; Świętochowski R. *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, w: *Dzieje teologii*, t. 2, cz. 2 s. 258; Bystron J. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce* t. 1, Warszawa 1976, s. 125, 126, 261, 321-322, 342, 343-345, 373, 389; t. 2, Warszawa 1976 s. 61, 286, 373, 408-409, 493-509; Hernas C. *Barok*, Warszawa 1976 s. 157, 159, 162, 348-354, 579, 622.

²*Necrographia seu obitus Patrum Generalium, provincialium priorum...etc.* s. 86, rękopis z Archiwum konwentu krakowskiego.

³ *Catalogus Fratrum profitentium in Conventu SS. Trinitatis Ord. Praed. Ab anno 1509 eum R.P. Erasmi Coniussovi S.T.M. prioris Crac. Renovatus 1616.* Jest to rękopis z XVI w. Przechwywany w archiwum konwentu krakowskiego, gdzie notowano dzień i rok składania ślubów zakonników. W tym katalogu znajduje się zanotowane wyraźnie imię i nazwisko Fabiana Birkowskiego oraz rok i dzień w którym złożył śluby zakonne.

⁴ Por. Adam Makowski SJ, *Obraz W. O. Fabiana Birkowskiego z Zakonu Dominika świętego Doktora wystawiony na kazaniu pogrzebnym przez ks. Adama Makowskiego S. J. w Krakowie w kościele Trójcy Świętej, dnia 10 grudnia 1636 roku* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1637], w: *Sześć kazań ks. Fabiana Birkowskiego OP*, oprac. i wyd. przez Kazimierza Józefa Turowskiego, Sanok 1856, s. 5-38. Tę samą datę (pomimo wcześniejszych prób przesunięcia jej na 1564 rok) potwierdza *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1, A-Ble, PWN, Warszawa 1962, hasło: Birkowski Fabian, kol. 815.

Lwowie, już od XVI w. Lecz do patrycjatu nie należała. Za nestora tej rodziny uważać należy na podstawie dokumentów archiwalnych, Mikołaja Birkowskiego, który około roku 1564 umarł we Lwowie i pozostawił z żony Eufemii, czterech synów, a mianowicie: Eustachego, Tomasza, Stanisława i Jana.⁵ Z wyjątkiem Eustachego, trzej młodsi bracia kształcili się w rzemiośle, które w przyszłości stało się dla nich źródłem utrzymania. I tak Tomasz został kuśnierzem, Jan obrał zawód bednarza a Stanisław został złotnikiem, Eustachy zaś był właścicielem kamienicy z dużym ogrodem, który posiadał na krakowskim przedmieściu na przeciwko kościoła św. Stanisława. Najwięcej wiadomości zachowało się o życiu Tomasza Birkowskiego, który był ojcem Fabiana. W roku 1570, przyjął obywatelstwo miejskie, za zgodą starszych członków cechu kuśnierzy i złożył przysięgę miastu i cechowi.⁶ W uzyskaniu prawa miejskiego dopomógł mu ówczesny ławnik miejski, a jego treść, niejaki Maciej Socha, który był również kuśnierzem. Z takiej to rodziny pochodził sławny kaznodzieja polskiej o. Fabian Birkowski. Był on najstarszym synem Tomasza i Elżbiety, córki Macieja Sochy, oprócz Fabiana przyszedł na świat Szymon, znakomity humanista i późniejszy profesor Akademii Zamojskiej, następnie Maciej.

Po osiągnięciu odpowiedniego wieku, uczęszczał do lwowskiej szkoły katedralnej, której rektorami byli w tych czasach znakomici i głośni swego czasu mężowie jak: Benedykt Herbest, Grzegorz z Sambora, mistrz Szymon i inni. W tejże szkole katedralnej pobierali także początkowe nauki, inni wielcy uczeni tacy jak: Jan Ursyn, Tomasz Drezner, Szymon Birkowski - brat Fabiana czy Mikołaj Fatowicz.⁷

Fabian, po ukończeniu szkół we Lwowie, odbył studia w Akademii Krakowskiej, które ukończył stopniem *magister artium*.

⁵ *Acta officii consularis leopoliensis* (księga wyborów miejskich m. Lwowa) 1549-1577 nr 705. s. 589, (niniejszą wiadomość odczytałem z fragmentu anonimowego maszynopisu, z którego wnioskuję, że wspomniana księga znajdowała się przed r. 1939 w archiwum miejskim we Lwowie).

⁶ *Acta officii consularis leopoliensis*, nowa numeracja 21, (dawniej t. 14), s. 947, por. uwaga powyżej.

⁷ Por. Ptaśnik, J., *O trzech Padewczykach*, Prace filoz., 1927, LXII . s. 195.

W roku 1596 otrzymał posadę seniora bursy filozofów i kontynuował w Akademii Krakowskiej do r. 1597 wykłady literatury rzymskiej i greckiej, które rozpoczął jako bakałarz. Było ówczesnym zwyczajem, że najzdolniejszy absolwent wydziału *artium* uczył następnie młodszych studentów przez *biennium* (dwa lata). Fabian Birkowski uczył ich przez siedem lat, co dowodzi jego szczególnych zdolności. Był też prefektem jednej z burs akademickich. W tym czasie opanował także tajniki poezji, retoryki, filozofii, łaciny, greki i języka hebrajskiego, a także studiował na wydziale teologicznym i otrzymał święcenia kapłańskie jako kapłan diecezjalny w r. 1593. Wkrótce potem udał się na dalsze studia teologiczne do Rzymu. Po powrocie z Rzymu podobno starał się o tytuł kanonika krakowskiego, którego mu jednak odmówiono.

Utrzymuje się, iż usilnie zabiegała o niego, chcąc mu powierzyć katedrę *artium* Akademia Zamojska (Szymon Szymonowie i zapewne także jego brat Szymon Birkowski). O. Fabian Birkowski wstąpił do zakonu dominikanów w 1596 roku, w wieku 30 lat.⁸ W dniu 14 X 1598 r. złożył śluby zakonne.⁹ Dominikanie powierzyli mu zaraz po nowicjacie tytuł profesora teologii na swoim Studium Generalnym w Krakowie.

Od wstąpienia do zakonu dominikanów był także kaznodzieją przy kościele Św. Trójcy w Krakowie. Był to okres przenoszenia stolicy kraju z Krakowa do Warszawy. Przełożeni zakonnicy wysłali go na krótki czas do Włoch. Po powrocie z Rzymu wykładał teologię w konwencie dominikańskim w Krakowie i jednocześnie pełnił obowiązki kaznodziei przy konwencie św. Trójcy. O dużej kulturze oratorskiej F. Birkowskiego świadczą w tym okresie jego *Orationes Ecclesiasticae*, powstałe pomiędzy 1594 a 1612¹⁰. Następnie Birkowski wyjechał

⁸ Rok taki podają dokumenty zakonne, jakkolwiek ks. Adam Makowski SJ w swym kazaniu pogrzebowym podaje mylnie datę 1592.

⁹ Por. *Rozbiór krytyczny kazań ks. Fabiana Birkowskiego OP na niedziele i święta doroczne*, oprac. przez ks. Józefa Krakowskiego [z okazji 300-lecia złożenia przez ks. F. Birkowskiego ślubów w zakonie dominikańskim], Kraków 1898, s. 3.

¹⁰*R. P. Fr. Fabiani Bircovii, S. T. Doct. Ord: Praedic.: S. Dominici, Orationes Ecclesiasticae. In quibus eiusdem ordinis, tum et alii Viri Sancti memorantur. Theologis, Divini verbi Preconibus, Omnibusq. Literarum*

z Krakowa do nowo powstającego w latach 1603-1607 dominikańskiego domu zakonnego przy ul. Freta w Warszawie.

Rozgłos wymowy Birkowskiego zwrócił nań uwagę króla, który go wezwał na stanowisko kaznodziei przy królewiczu Władysławie. Do Warszawy przybył B. już po śmierci P. Skargi, osiadł w klasztorze dominikańskim w Warszawie towarzysząc królewiczowi w jego wojennych wyprawach jako kaznodzieja i kapelan wojskowy. Z tego okresu pochodzą jego *Kazania obozowe*.¹¹

Tu dał się poznać około roku 1607 jako porywający kaznodzieja i został mianowany przez króla Zygmunta III Wazę po odejściu z dworu ks. Piotra Skargi SJ nadwornym kaznodzieją jego syna Władysława, późniejszego króla Władysława IV. Pełnił te obowiązki w latach 1611-1634. Ponadto, jako kaznodzieja obozowy w latach 1617-1618 i w 1621 roku, (1617-1618, 1621). Dedykując Władysławowi swe *Kazania na niedziele i święta*¹²

Birkowski zaznał trudów wojennych pod Moskwą, uczestniczył także w bitwie pod Chocimiem w 1621 roku, odbył z królewiczem Władysławem kampanię moskiewską (z Dymitrem Samozwańcem - Moskwa 1612) i kampanię wołoską. Jego heroizm ujawnił się zwłaszcza w czasie zarazy w Warszawie w 1624 roku, kiedy opiekował się zarażonymi i pozostał przy życiu jako jedyny spośród dominikanów warszawskich. Birkowski zaskarbił sobie na dworze królewskim przyjaźń wielu ludzi: samego Piotra Skargi SJ, innego jezuickiego kaznodziei, ks. Jan Lesiewskiego SJ, słynnego Bartłomieja Nowodworskiego, który na swój koszt drukował niektóre jego kazania, i wielu

studiosis, ob variam, eamq; veram doctrinam, S. Scripturae multorum locorum emendationes allegoricas hieroglyphicas explicationes, et eloquentiam singularem, lectu utilis, ac per necessaria. Cum S. R. M. Gratia, et privilegio. Cracoviae. Sumptibus Burchardi Kuikij Bibliopolae 1622.

¹¹ *Kazania obozowe o Bogarodzicy... i insze kazania o S. Jacku i B. Kantym... w Krakowie 1623 w drukarni Andrzeja Piotrowszczyka.*

¹² *Kazania na niedziele i święta doroczne... W Krakowie 1620 w Druk. Andrzeja Piotrkowszczyka; Toż... t. 1, teraz powtóre wydany z przydatkiem niektórych kazań... w Krakowie 1623 w Druk. Andrzeja Piotrowszczyka; toż...tom wtóry, w którym środy i piątki przez Post Wielki i wiele świętych w metryce Kościoła Katolickiego Rzymskiego rejestrowanych nowym kazaniem wspomniano. W Krakowie 1628.*

innych ówczesnych osobistości. Słynął jako znakomity mówca i pisarz. Wydał drukiem po dwa kazania na wszystkie niedziele i święta roku kościelnego. Wygłosił mowy na pogrzebach Jana Zamoyskiego (1605), ks. P. Skargi SJ (1612), Jana Karola Chodkiewicza (1626), wojewody chełmińskiego Jana Weyhera i wielu innych. Pod koniec życia Fabian Birkowski został powołany przez Zygmunta III Wazę do Rady Duchownej jako ekspert teologiczny przy roztrząsaniu sporów z innowiercami. Zasiadając po Skardze w Radzie Duchownej, złożonej z teologów w celu wynegocjowania warunków pokoju podczas wojny północnej, zwracał się Birkowski do dowódców wojskowych i książąt w przemówieniach polemicznych. *Głos krwie bł. Jozafata Koncewicza* 1632; *Exhorbitacje ruskie* 1632. Osobną grupę stanowią *Kazanie obozowe o Bogarodzicy* 1623, oraz dwa przemówienia triumfalne: *Panu Bogu podziękowanie za uspokojenie Korony i W.* Ks. Lit. 1621, *Kantymir basza porażony* 1624.

Drukowane kazania Birkowskiego nie wyczerpują bynajmniej jego dorobku kaznodziejskiego. Wiele z przemówień pozostało w rękopisach, dziś zaginionych.¹³ Współcześni pisarze wspominają o nieustrudzonej działalności kaznodziejskiej w dniach zarazy w Warszawie w r. 1624, wtedy to podczas gdy prawie cały konwent uległ zarazie Birkowski przemawiał bez przerwy w kościele św. Jacka, otoczony nieraz chorymi i konającymi. W r. 1634 znużony pracą i udziałem w życiu politycznym, zapragnął wrócić do celi klasztornej w Krakowie. Został zwolniony przez króla z dworskiej służby powrócił do Krakowa gdzie jednak został wbrew swojej woli wybrany przeorem, zmarł w 1636 r. w Krakowie.¹⁴

¹³ Wiele rękopisów kazań z XVII-XVIII, zgromadzonych niegdyś w Bibliotece Załuskich w Warszawie zostało przeniesionych do biblioteki cesarskiej w Petersburgu, por. Pelczar J., *Zarys dziejów kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 271.

¹⁴ Taką datę dzienną śmierci o. Fabiana Birkowskiego OP podaje w swym kazaniu pogrzebowym wspomniany ks. Adam Makowski SJ. Por. także *Rozbiór krytyczny kazań ks. Fabiana Birkowskiego OP na niedziele i święta doroczne*, oprac. przez ks. Józefa Krakowskiego [z okazji 300-lecia złożenia przez ks. F. Birkowskiego ślubów w zakonie domikańskim], Kraków 1898, s. 3, gdzie wymienia się jako datę śmierci Birkowskiego dzień 12 grudnia.

Twórczość o. Fabiana Birkowskiego OP

Kazania, mowy i pisma o. Fabiana Birkowskiego - najświetniejsze na szczęście pozostałe drukiem - można podzielić na kilka działów. Najbardziej znane były kazania na wszystkie niedziele i święta roku kościelnego.¹⁵ Drugim działem, który przysporzył mu największej sławy, były mowy i kazania pogrzebowe¹⁶ oraz przygodne.¹⁷ Trzecim

¹⁵ *Na każdą niedzielę po dwojgu kazań i na święta przedniejsze*, wyd. u Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków 1620, t. 1-2; *Kazania na święta doroczne*, wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623, t. 3.

¹⁶ *Kazanie na mszy zadusznej za Jego Mości Pana Hetmana i Kanclerza Koronnego Jana Zamoyskiego na zamku krakowskim w kościele Św. Stanisława, w dniu 22 czerwca roku Pańskiego 1605* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Sześć kazań ks. Fabiana Birkowskiego OP*, oprac. i wyd. przez J. Turowskiego, Sanok 1856, s.15-34; *Kazanie na pogrzebie X. Piotra Skargi, teologa Societatis Iesu w dniu 28 września 1612 roku* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., Sanok 1856, s. 60-94; *Syn koronny albo kazanie na pogrzebie Joachima Ocieskiego z Ocieszyna, kasztelana sądeckiego, w Cerekwi 23 kwietnia 1613 roku* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe i przygodne ks. Fabiana Birkowskiego*, oprac. i wyd. przez ks. A. Szlagowskiego, Warszawa 1901, cz. 2, s.180-195; *Kawaler maltański na pogrzebie jego mości pana Zygmunta Śrzedzińskiego, kawalera z Malty w Warszawie w roku Pańskim 1616, dnia 21 maja wspomniany* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1617], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 225-239; *Krzyż kawalerski albo pamięć wysoce urodzonego j. m. pana brata Bartłomieja Nowodworskiego z Nowodwora, kawalera poznańskiego z Kawaleryej Maltańskiej* [wyd. u Jana Rossowskiego, Warszawa 1625j, w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 145-174; *Jan Karol Chodkiewicz, wojewoda wileński, wielki hetman koronny i Wielkiego Księstwa Litewskiego* [wyd. u Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków 1627], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s.181-197; *Pamięć sprawiedliwego albo kazanie na pogrzebie jaśnie wielmożnego pana Jana Weyhera, wojewody chełmińskiego, starosty puckiego, w Pucku, 31 maren 1626 roku* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1627], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 198-218; *Książę Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny, na pogrzebie wspomniany w Krakowie, w kościele Trójcy Przenajświętszej roku 1627, dnia 5 maja* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków b.r.w.], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 246-268; *Stefan Chmielecki albo Nagrobek jaśnie wielmożnego jego mści pana, pana Stefana Chmieleckiego, wojewody kijowskiego, pobożnego, rycerskiego, szczęśliwego,*

były kazania o świętych i błogosławionych Jacku, Janie Sarkandrze, Jozafacie Kuncewiczu, Janie Kantym, o świętych obrazach).¹⁸ Za czwarty można uznać kazania moralne¹⁹ i polityczne.²⁰ Wreszcie działem piątym są kazania na tematy wyznaniowe.²¹

pamięcią pogrzebną wspomniany [wyd. u Jana Rossowskiego, Warszawa 1632), w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 203-215; *Kwiat opadający albo Nagrobek Gustawa Adolfa, króla szwedzkiego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1632], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 221-239; *Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne albo pamięć Najjaśniejszego Monarchy Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1633], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 94-119; *Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne albo pamięć Najjaśniejszej Pani, Pani Konstancyej, Królowej polskiej i szwedzkiej* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1633], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 121-143.

¹⁷ Np. *Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu podziękowanie za uspokojenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego z cesarstwem tureckim Kwiat roku Pańskiego 1621 w Oktawę Różańca Świętego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1621], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2 s. 245-260.

¹⁸ *Kazanie na dzień świętego Jacka o prawdziwych cudach chrześcijańskich* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 57-71; *Kazanie o ćwiczeniu młodzi przy pamięci Bł. Jana Kantego, akademika krakowskiego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 72-86; *Głos krwie B. Jana Sarkandra, męczennika morawskiego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1629], Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej, Katowice 1995 (tekst fototypiczny i tekst transkrybowany), przypisy, posłowie Jana Malickiego, ss. 60; *Głos krwie B. Jozafata Kuncewicza, archiepiskopa połockiego. Wonne kwiaty i owoce kraju zimnego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1629], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., s. 7-36; *Głos krwie obrazu roku Pańskiego 1627 w Brunsbergu od Szwedów postrzelanego, który krwią spłynął* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1629], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., s. 55-69; *O świętych obrazach, jako mają być szanowane* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1629], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., s. 71-85.

¹⁹ *Jozue za kolędę dany roku Pańskiego 1613* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s.133-154; *Kazanie o ćwiczeniu młodzi przy pamięci Bł. Jana Kantego, akademika krakowskiego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 72-86.

Na podstawie przebogatej spuścizny literackiej o. Birkowskiego, możemy poznać jego charakter, zdolności literackie i zainteresowania naukowe. O. Makowski, w mowie pogrzebowej, porównuje go do świetlanej gwiazdy niebios, która błyszczała na firmamencie ówczesnego życia kulturalnego i społecznego: „*Ten obraz, zacnego naszego kaznodziei, gdzież i pod jakim znakiem ja wam dziś pokażę? Nie chciałbym w innej figurze, jeno złotej której niebieskiej gwieździe.*” I nie był to tylko jakiś zwrot retoryczny, Birkowski był istotnie świetlaną postacią złotego wieku literatury polskiej.

Poetyckie uzdolnienie Birkowskiego dostrzegamy w trenie ku czci dobrodziejki Akademii Krakowskiej Anny Jagiellonki *Lacrymae in funere...* z r. 1596.²²

²⁰ *Bogarodzica, albo kazanie obozowe na dzień Nawiedzenia Panny Maryej* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 9-24; *Kazanie wtóre na dzień Nawiedzenia Panny Maryej* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 25-38; *Kantymir Basza porażony albo o zwycięstwie z Tatury przez Jego M. Pana Stanisława Koniecpolskiego, Hetmana Polnego Koronnego w dniu 20 czerwca 1624 roku między Haliczem a Bolszowcem otrzymanem* [wyd. u Jana Rossowskiego, Warszawa 1623], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., s. 35-59; *Nagrobek Osmanowi cesarzowi tureckiemu w roku Pańskim 1622, w oktawę Zesłania Ducha Świętego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 40-52.

²¹ *O exorbitancyach przeciwnych Kościołowi katolickiemu i stanowi duchownemu, zwłaszcza o braterstwie z niewiernymi. Kazanie na konwokacyi warszawskiej pod interregnum 1632* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1632], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., wyd. Kraków 1859, s. 3-19; *Exorbitancya druga to jest: o wydziedziczeniu synów i córek, które do klasztoru wstępują. Kazanie wtóre na konwokacyi warszawskiej pod interregnum roku Pańskiego 1632* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1632], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., wyd. Kraków 1859, s. 20-33; *Exorbitancya ruska na dzień ŚŚ. Szymona i Judy* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1633], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., Kraków 1858, s. 183-200; *Exorbitancya konfederacyi kacarskiej* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1633], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., Kraków 1858, s. 201-215.

²² *Lacrymae in funere Annae Jagieloniae, Reginae Poloniae et Lithuaniae Ducis. Fabiani Bircoui Leopold. Cracoviae, in officina Lazari, A.D. XCVI.*

Jeżeli chodzi o jego pracę literacką i naukową, najpierw jako młodego profesora *Almae Matris*, to posiadamy właśnie z tych czasów, opracowane przez niego wydanie listów św. Ignacego Antiocheńskiego. Zainteresowań naukowych Birkowskiego dowodzi także korespondencja z holenderskim humanistą Lipsjuszem i wydanie po grecku, z kodeksów, listów św. Ignacego Antiocheńskiego z obszerną przedmową w Zamościu w r. 1597.²³

Listy te wydał na podstawie średniowiecznych rękopisów, a w przedmowie do tego wydania, zamieścił obszerną biografię tego świętego, jak również uwagi krytyczno-bibliograficzne na temat autentyczności listów św. Ignacego. Dzieło to zostało wydane w drukarni Marcina Łęskiego w Zamościu w roku 1597.²⁴

Z tych czasów uniwersyteckich pochodzą również poezje Birkowskiego, pisane w języku łacińskim, z okazji śmierci Królowej Anny Jagiellonki, wydane w drukarni Łazarza w Krakowie w roku 1596. (*Lacrymae*)

Szymon Okólski, historyk zakonu dominikańskiego wspomina o sześciu wierszach Łacińskich napisanych przez Birkowskiego na cześć Jakuba Sobieskiego wojewody bełzkiego.²⁵ Również w zbiorze listów Buzmana²⁶ znajduje się list Fabiana Birkowskiego z 1597 r. do Justa Lipsjusza (†1606). Był to sławny i uczony humanista żyjący w Holandii, profesor uniwersytetów w Jenie, Lejdzie i Louvain. Był on jednym z najznakomitszych znawców literatury rzymskiej. W liście skierowanym do Justa Lipsiusa, Birkowski chwali jego ogromne zasługi położone na polu nauk humanistycznych, oraz jego przywiązanie do wiary katolickiej w trudnych czasach reformacji. Do tego listu dołączył Birkowski osiem wierszy greckich, które zostały wydane w życio-

²³ *Tou hagiou hieromartyros Ignatiou, archiepiskopu theopoleos Antiocheias, epistolai... Samosci 1597 in Typogr. Academiae Martinus Lenscius excudebat.*

²⁴ Michał Wiszniewski, *Historia Literatury Polskiej*, Kraków 1851, t. 6, s. 112.

²⁵ Okolski Szymon, *Orbis Polonus....*, Kraków 1611, t. 1. s. 302.

²⁶ Buzman, *Sylloge Epistolarum Viribus Illustribus Scriptores*, t. 2, s. 15.

rysie Lipsiusa w lionńskim wydaniu jego dzieł z 1613 r.²⁷ Ponadto Birkowski pisał jeszcze wiersze łacińskie do rozprawy innego autora o ogniach nadpowietrznych pt. *Pyrotheoria*, drukowanej w Krakowie u Piotrowczyka w 1592 roku.²⁸

Jeżeli chodzi o jego poezję, to poza zwykłą formą, nawet udaną, nie zawiera ona w sobie nic takiego co zasługiwałoby na szczególniejsze podkreślenie, a tym samym zdradzałoby u niego jakiś wybitniejszy talent poetycki. Wprawdzie o. Makowski, nazywa go w swoim kazaniu pogrzebowym, poetą lecz można to uważać za bardzo ogólne wyrażenie, którym chciał zapewne nadmienić, że i na tym polu Birkowski próbował swoich sił. Poezje te świadcząby tylko o jego znakomitym opanowaniu obu klasycznych języków, t.j. łaciny i greki.

Następnie do dzieł pisanych w języku łacińskim, należą tzw. *Orationes Ecclesiasticae*. Jest to zbiór mów, które Birkowski wygłosił, bądź to jako profesor świecki na Akademii Krakowskiej, bądź już jako zakonnik. Najwcześniejsze z nich noszą datę z roku 1594, najpóźniejsze zaś, są z roku 1612. Wszystkie wydane zostały w Krakowie w 1622 r. Przy niektórych mowach znajduje się dopisek: *oratio recitata per discipulum* (mowa wygłoszona przez ucznia). Zatem nie wszystkie mowy wygłosił on sam, nie wiadomo też czy on sam był ich autorem. Mowy te dzielą się według treści na akademickie, polemiczne i pogrzebowe. Do pierwszych należą: *De impendimentis bonorum litterarum* (*O przeszkodach dobrych nauk*) oraz *De virtute acquirando* (*O nabywaniu cnoty*). Do polemicznych zaliczają się: *Socinus sive de hereseos turpitudine* (*Socyn albo o wstrętnej herezji*) i druga *Ministromachia sive de hereticorum babylonica Ecclesia* (*Ministromachia albo o babilońskim kościele heretyków*). Potem następują trzy mowy pogrzebowe, wygłoszone z okazji śmierci prowincjała Zakonu dominikanów o. Alberta Sękowskiego, mistrza Lubarta i Stanisława Sokołowskiego. Ponadto znajduje się jeszcze w tym zbiorze, dwadzieścia osiem mów świątecznych. Jedno tylko

²⁷ *Justi Lipsii Opera cum privilegio Regis Lugduni apud Hor. Artium Cardon*, Ludguni 1613, s. 43.

²⁸ Por. Ossoliński J. M., *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej...*, Kraków 1819-1852, t. 1, s. 166.

dzieło przełożył na język polski. Jest to *Żywot św. Dominika* wydany w roku 1625.²⁹

Jeżeli chodzi o jego pisma w języku polskim to wymieńmy je wszystkie kolejno: *O exorbitancjach kazania dwoje, Przeciwno niewiernym heretykom, odszczepieńcom i nowym politykom, wierze Św. Katolickiej Rzymskiej i duchowieństwa nieprzyjaciołom. Przez W. O. X. Fabiana Birkowskiego Zakonu Dominika świętego kaznodziejskiego, Króla J. M. Szwedzkiego Władysława kaznodzieji napisane w Warszawie r. 1632 wydane w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrowczyka 1632 r.* Kazanie pierwsze zajmuje 18 stron, które wygłosił Birkowski w czasie bezkrólewia, po śmierci Króla Zygmunta

III. Występuje w nim z całą surowością i stanowczością przeciwko innowiercom i ich bezskutecznym żądaniom, aby Kościół Katolicki z nimi zawarł bratnią zgodę, któremu oni tyle krzywd wyrządzili, obrzucając obelgami. „*Que societas luci ad tenebras*” - mówi Birkowski - jak światłość z ciemnością, nie może się pogodzić, podobnie i Kościół Chrystusowy, nie może pogodzić się z herezją. Następnie, porusza również temat konstytucji Sejmowych wydanych przeciwko heretykom.

W kazaniu drugim, występuje przeciwko wydziedziczeniu synów i córek wstępujących do zakonu.

W rok później zostały wydane *Exorbitacje ruskie z Greków odszczepieńców heretyckie, z Konfederatów kazania dwoje*. Tutaj włączone jeszcze zostało kazanie wygłoszone z okazji śmierci króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, pod tytułem: *Kwiat opadający albo nagrobek Gustawa Adolfa Króla szwedzkiego, gotskiego, wandalskiego, Wielkiego Księcia finlandzkiego, Księcia Estonii i Karelii, Pana Ingrii... etc.* Wydane przez W. O. X. Fabiana Birkowskiego Zakonu Dominika S. Kaznodziejskiego w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrowczyka w 1632 r. Gustaw Adolf, król szwedzki, syn Karola IX, brał udział w wojnie trzydziestoletniej i w niej zginął pod Lutzem w 1632 r. Z okazji jego śmierci, o której wiadomość szybko się rozniosła po całej

²⁹ *Żywot wyznawcy św. Dominika Zakonu Kaznodziejskiego Fundatora. Przez W. O. Br. Fabiana Birkowskiego na polski język przełożony, wydany w Krakowie u Andrzeja Piotrowczyka, drukarza J.K.M. 1626.*

Europie, wygłosił Birkowski kazanie podobne do epitafium ułożonego dla Osmana. W tym kazaniu zwraca się Birkowski głównie przeciwko innowiercom, wskazując na przyczyny gubiące każde państwo. Jako pierwszą przyczynę, podaje herezję Lutra, który będąc apostatą „*jako smok zleciawszy z nieba zakonnego, trzecią część gwiazd z Saksonii, Danii, Szwecji z sobą pociągnął do piekła*”. Następnie opierając się na słowach Pisma św. i przykładach z historii poszczególnych narodów, wykazuje jak giną ci którzy prześladują Kościół Katolicki, grabiąc jego dobra i że każdy wróg i prześladowca wiary Chrystusowej, „*który pojedynkuje się z Chrystusem lekceważąc Go jako Galilejczyka, doczeka się, że przyjdzie godzina, w której On, sam z nieba wypadłszy, utopi włącznię w tobie, i musisz zawołać rad nie rad: Zwyciężyłeś Galilejczyku, zwyciężyłeś!*”

Drugą przyczyną upadku państw, według Birkowskiego, jest łakomstwo dóbr kościelnych, gdy mówi: „*Zasmakowały Lutrowi skarby kościelne, które były po niemieckiej ziemi i po węgierskiej... i religię taką wymyślił, która skarby z kościołów wynosi, biskupów i kapłanów znosi*”. Ostatnią są konfederacje zawiązywane z innowiercami rozmaitych sekt, przeciwko władzy panującej a także unii Kościoła Wschodniego z Zachodnim, której Birkowski był wielkim rzecznikiem, wydał on *Głos krwi Bł. Josafata Kuncewicza Archiepiskopa Połockiego...*

Kazania te dotyczą kwestii wyznaniowych³⁰ zostały napisane i wydane w ostatnim okresie życia o. Birkowskiego (1632-1633), gdy

³⁰ *O exorbitancyach przeciwnych Kościołowi katolickiemu i stanowi duchownemu, zwłaszcza o braterstwie z niewiernymi. Kazanie na konwokacyj warszawskiej pod interregnum 1632 [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1632], w: Sześć kazań..., dz. cyt., wyd. Kraków 1859, s. 3-19; Exorbitancya druga to jest: o wydziedziczeniu synów i córek, które do klasztoru wstępują. Kazanie wtóre na konwokacyj warszawskiej pod interregnum roku Pańskiego 1632 [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1632], w: Sześć kazań..., dz. cyt., wyd. Kraków 1859, s. 20-33; Exorbitancya ruska na dzień ŚŚ. Szymona i Judy [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1633], w: Sześć kazań..., dz. cyt., Kraków 1858, s. 183-200; Exorbitancya konfederacyj kacerskiej [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1633], w: Sześć kazań..., dz. cyt., Kraków 1858, s. 201-215; Kwiat opadający albo Nagrobek Gustawa Adolfa, króla szwedzkiego*

był on członkiem Rady Duchownej do rozstrzygnięcia konfliktów międzywyznaniowych za panowania Zygmunta I Wazy i podczas bezkrólewia pomiędzy panowaniem Zygmunta III Wazy i Władysława IV. Język i argumentacja tych kazań są z pewnością nie do zastosowania w epoce dialogu międzyreligijnego i międzywyznaniowego. Jak wówczas, tak pewnie i dzisiaj wywołałyby one raczej niepokój religijny niż doprowadziłyby do jakiegokolwiek porozumienia stron. Kazania te, ze względu na szczególnie delikatną materię, nie mogą zostać potraktowane w sposób pobieżny i zasługują na rzetelne osobne opracowanie.

W *Exorbitancjach ruskich z Greków odszczepieńców heretyckich i konfederatów* tak przemawia: „szkaradny bałwan wasz, jest schizma, albo odszczepieństwo potępione, w którym się tak kochacie, że wolicie stracić niebo, duszne zbawienie wasze, od umiłowanych błędów”. Następnie, przedstawia stosunki, jakie panowały w tym czasie, na Stolicy Patriarszej w Carogrodzie, i wyrzuca nieuczciwe postępowanie w twardych słowach: „Stolica carogrodzka kalwinizmem śmierdzi, wdarty się do niej kacerstwa, świętokupstwa, mahometaństwo, jeden drugiego, kiedy trzosa naładuje, z tronu, ręką turecką zepchnie, sam potem na pieniądzach jako smok uleże, i tak długo trzyma stołek, aż pieniądze nadeń przyjdzie i wezyra starszego do siebie zaciągnie”

Skoro Birkowski użył takich słów zarzucając schizmę, że „śmierdzi kalwinizmem” niewątpliwie miał rację. Doskonale się orientował, że do cerkwi dysunickiej wtargnęło wówczas już wiele błędów z herezji kalwińskiej. Po zatym wyrzucał przeciwnikom unii okrucieństwo i przemoc. I tak w kazaniu pt. *Głos krwii bł. Jozafata Kuncewicza...* zaczyna od przedmowy do ks. Velamina Rudskiego arcybiskupa i metropolity kijowskiego. Następnie przytacza szereg dowodów na gwałty jakich dopuszczali się dyzunicy od roku 1600, mordując zwolenników unii jak np. biskupów Grekowicza, Buczkiego, Jozafata Kuncewicza, zaś biskupowi Hipolitowi Pocijowi metropolicie, ucieli dwa palce.

W roku 1623 zostały wydane drukiem „*Kazania obozowe o Bogarodzicy*”, które można zaliczyć wraz z licznymi kazaniami po-

[wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1632], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 221-239.

grzebowymi do t.zw. przygodnych.³¹ Wyszły one drukiem u Andrzeja Piotrowszczyka, nakładem akademii krakowskiej, kosztem fundacji Bartłomieja Nowodworskiego. Powód wydania tych kazań wyjaśnił sam autor w dedykacji: *„Wysoce urodzonemu Jego Mości, Panu Bartłomiejowi Nowodworskiemu, Kawalerowi maltańskiemu, Kapitanowi harcerzów J. K. M. itd. - brat Fabian Birkowski z zakonu Dominika św. Kaznodziejskiego - błogosławieństwa wiecznego...”*.³² Autor zwrócił się w pierwszym rzędzie do swego dobrodzieja, z którego funduszu opłacone były koszty wydania tych kazań. Zaraz na wstępie dedykacji pisze Birkowski: *„Pienia starych Polaków, którego na wojnach używali, parę kazań wyłożone, odsyłam do Ciebie, cny Kawalerze maltański. „Bogarodzica” je zowiemy od słowa pierwszego od którego początek swój bierze. Straszny to był głos kiedyś w bitwach, który wychodził z ust. Polskich gdy pogaństwo gromili mężni oni chrześcijanie; straszny i po dziś dzień, lubo to on w namiectach samych przy kapłanach zostaje obozowych. Wielka otucha zwycięstwa, gdy ten okrzyk zagrzmi w uszach żołnieza chrześcijańskiego, gdy się nie wstyda starej wiary, która ze świętymi obyczajami weszła była do Polski zaraz z tą pieśnią „Bogarodzica” wielmi ukochaną. Jaka wiara bywała u starych Polaków, ten testament św. Wojciecha pokazać może i pokazuje... Jakie były obyczaje, trudno nam o nich mówić, bo ich niewiele widzę; nowe jakieś nastąpiły... tak ja w kronikach podobno muszę szukać obyczajów staropolskich, bo ich naleść przetrudniejszym między ludźmi..”*³³

Celem wydania tych kazań była chęć autora wyjaśnienia tekstu pieśni „Bogarodzica” dla użytku rycerstwa polskiego. Jako teolog nadworny, kapelan i kaznodzieja obozowy królewicza Władysława w pierwszych dziesiątkach lat XVII w. Przekonał się o. Birkowski, że starodawna pieśń polska „Bogarodzica”, przypisywana wówczas św. Wojciechowi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, a śpiewana od dawna podczas działań wojennych przez całe rycerstwo polskie, poszła z czasem w zapomnienie i wyszła z użycia. Podczas wojen z Wołochami,

³¹ Por. studium na temat tych kazań: Jougan A., *Ks. Birkowskiego, kazania obozowe o Bogarodzicy*, Lwów 1936.

³² *Bogarodzica, abo kazanie obozowe na dzień Nawiedzenia Panny Maryej* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623], s. 3.

³³ Tamże.

Moskwą i Turkami, wcale tej pieśni już nie śpiewano w szyku bojowym, za ledwie tu i ówdzie zbierało się rycerstwo pod namiotami w celu chóralnego odśpiewania pieśni. I jak zauważył o. Birkowski okazało się wówczas, że jedni nie pamiętają całego jej tekstu, a inni nie rozumieją znaczenia niektórych archaicznych słów i prawd wiary zawartych w „*Bogurodzicy*”. Skłoniło to o. Birkowskiego do wyjaśnienia tekstu pieśni w formie kazań obozowych na święto Nawiedzenia N. Maryi Panny.

Treścią tych kazań jest wykład starożytnej pieśni „*Bogurodzica*”, wzorem takiego komentarza, jaki Ojcowie Kościoła, jak św. Augustyn, Ambroży, Grzegorz, dawali do psalmów, prorocत्व lub Ewangelii. Birkowski bierze z pieśni ustęp za ustępem, czasem nawet wiersz za wierszem, tłumaczy znaczenie tekstu i okazyjnie wyprowadza z niego naukę moralną w praktycznym przystosowaniu do życia słuchaczy. Płynność wykładu ciągłego i zwartego utrudnia w nim powracanie kaznodziei do tematu święta Nawiedzenia N. Maryi Panny. Wskutek czego mącą ciągłość wywodu liczne ustępy, niezwiązane z pieśnią „*Bogurodzica*”.

Ks. Wujek i inni kaznodzieje nazwali „*Bogurodzicę*” starym katechizmem polskim, chociaż kazania o. Birkowskiego osnute na tym tekście raczej nie mają na celu wykładu katechizmu to jednak z zagadnień katechetycznych zawierają temat grzechu pierworodnego, odkupienia i zbawienia człowieka. Birkowski w swym kazaniu zachował cały zupełny tekst „*Bogurodzicy*” w szacie starożytnej, bez skrótów i zmian językowych, jak się je spotyka w wielu innych wydaniach. Odmiennie od swojego zwyczaju w kazaniach niedzielnych i świątecznych cytowania tekstów Pisma św. w języku łacińskim, w kazaniach o „*Bogurodzicy*” tylko polski tekst, wolny od makaronizmów, jakie mu krytyka często wytykała. Zarówno poszczególne wiersze pieśni jak i liczne teksty biblijne wyjaśnia Birkowski treściwie, krótko, zrozumiale i przystępnie; natomiast przesadza w gromadzeniu cytatów z pisarzy kościelnych, nawet niektórych mało znanych w literaturze homiletycznej; co więcej cytuje z nich nieraz dłuższe ustępy zawile i trudne, które zamiast wyjaśnić szczegół zamierzony, raczej same potrzebowałyby dla siebie odrębnego wyjaśnienia.

Kazania o „*Bogurodzicy*” wyróżniają się, podobnie jak wszystkie utwory Birkowskiego, żywością akcji, ognistym temperamentem, śmiałą wymową i wykorzystaniem wszelkich środków retorycznych.

Ocena kaznodziejstwa o. Fabiana Birkowskiego OP

Nie ulega wątpliwości współczesnych i późniejszych badaczy twórczości o. Fabiana Birkowskiego OP, iż był on uważany za największego kaznodzieję po Piotrze Skardze SJ. Obaj znali się osobiście, szanowali się, Piotr Skarga uważał Fabiana Birkowskiego za swego naturalnego następcę, Birkowski wygłosił wspaniałe kazanie na pogrzebie Skargi.

Działowi pierwszemu, homiletycznemu, poświęcił szczegółową analizę ks. Józef Krukowski.³⁴ Sformułował on przede wszystkim dwa stwierdzenia: do 1628 roku zbiory kazań niedzielnych o. Birkowskiego OP doczekały się tylko 1-2 wydań i nie były wznawiane aż do 1898 roku, podczas gdy „kazania Skargi liczą jedenaście wydań. (...) Jezuita byli staranniejsi niż Dominikanie”³⁵; ponadto, z punktu widzenia końca XIX wieku „co do zrobienia z tych kazań użytku na dzisiejszą porę”, można je podzielić „na 6 kategorii: doskonałe, dobre, mierne, niestosowne, polemiczne, emblematyczne” - z których o. Birkowskiemu można przypisać tylko pierwsze z tych kategorii, odrzucając trzy ostatnie.³⁶ Analizując jedynie kazania niedzielne i na święta doroczne, ks. Krakowski dochodzi do następujących wniosków:

Żaden z kaznodziejów XVI-XVII wieku nie został tak opacznie osądzony jak o. Fabian Birkowski. Jedni wynosili go ponad Skargę³⁷, inni czynili go twórcą zepsutego smaku w kaznodziejstwie³⁸. Stało się tak głównie dlatego, że mało kto zadawał sobie trud gruntownego prze-

³⁴ *Rozbiór krytyczny kazań ks. Fabiana Birkowskiego OP na niedziele i święta doroczne*, oprac. przez ks. Józefa Krukowskiego, Kraków 1898, ss. 16.

³⁵ Por. *tamże*, s. 6.

³⁶ *Tamże*.

³⁷ M.in. Szymon Starowolski, *De claris oratoribus*, s. 40; Ks. Ignacy Hołowiński, *Homiletyka*, Kraków 1855; Ks. J. A. Szelewski, *Pamiętnik religijno-moralny*, VII, s. 34.

³⁸ Stanisław Tarnowski, *Literatura polska*, Kraków 1888, t. 1-2; Józef Maksymilian Ossolifiski, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej...*, Kraków 1819, I; Żegota Kostrowicz, *Pisma*, Wilno 1848, II, 101: *Jego dzieła, tchnące ustawicznie tym zepsutym smakiem, przyczyniły się u nas do zepsucia smaku więcej, niż Seneka i Lukan w literaturze łacińskiej. Niezawodnie bowiem pomimo wszelkich zalet on jest ojcem całej literatury, która tak dziwaczne zostawiła pomniki.*

czytania tych kazań i osadzenia ich w epoce przed wydaniem o nich osądu.³⁹ (...) *W tym leży przyczyna sprzecznej oceny ks. Birkowskiego, że rzadko który krytyk zadał sobie tyle pracy, aby przeczytał grube foliały kazań ks. Birkowskiego, po przeczytaniu jednego lub drugiego wydają o nim korzystne lub niekorzystne zdania.*⁴⁰ Ks. J. Krakowski (1898) i ks. A. Szlagowski (1901) apelowali o gruntowną znajomość pism ks. Birkowskiego, a ich gruntowne przestudiowanie przyznawali właściwie tylko badaczom wymowy staropolskiej (ks. Ignacemu Hołowińskiemu, Karolowi Mecherzyńskiemu), odmawiali natomiast jej znajomości współczesnym sobie badaczom historii XVI i XVII wieku. Wskutek tej sytuacji osąd nad ks. Birkowskim miotał się pomiędzy skrajnościami i nie był dojrzały.

O. Fabian Birkowski żył w trudnym językowo okresie dziejów Rzeczypospolitej, w okresie kształtowania się języka polskiego przed i po przekładzie *Biblii* przez ks. Jakuba Wujka SJ, w czasie i po okresie świetności Piotra Skargi. Ks. Birkowski zaczerpnął z nieskażonej jeszcze względnie makaronizmami polszczyzny „złotego” XVI wieku, dodając do niego popularność i językowe cechy narodowe z XVII wieku.

³⁹ Por. Ks. Antoni Szlagowski, *Żywot, charakterystyka i dzieła ks. Fabiana Birkowskiego*, w: *Mowy pogrzebowe i przygodne ks. Fabiana Birkowskiego*, oprac. i wyd. przez ks. Antoniego Szlagowskiego, Gebethner i Wolff, Warszawa 1901, cz. 1, s. 64-65: "Zjawiają się u nas pisarze, którzy nie już z jednego czy dwóch kazań oceniają naszego mówcę, ale bez czytania sąd swój głoszą. Do takich zaliczam Chmielowskiego, który w sześciotomowej swej literaturze (*Historia literatury polskiej*, Warszawa 1899, II, s. 20) uznał za stosowne taką tylko luźną wzmiankę poświęcić Birkowskiemu: *Najznakomitszymi kaznodziejami katolickimi tej doby słusznie nazwać można dominikanina Fabiana Birkowskiego (um. 1636), co rubasznie często, ale jędrnie, ogniście i patriotycznie do wojska przemawiał. I na tym kończy (?)*. Jest to niewytłumaczalna u profesora literatury nieświadomość, czy bezprzykładne lekceważenie ojczystego piśmiennictwa i czytelników? Nie, to obskurantyzm *sui generis*, uprawiany na bruku warszawskim przez swoich przeciwko swoim (...)"

⁴⁰ Por. Ks. Antoni Szlagowski, *Żywot, charakterystyka i dzieła...*, dz. cyt., s. 64.

Język kazań ks. Birkowskiego jest nierówny, nie wolny od wad.⁴¹ Potrafi przechodzić od wzniosłości do rubaszności, od ogólnych logicznych planów przemówienia zagubić się w dygresjach i szczegółach, w których „odstępuje od materii”, staje się rozwlekły, przeciążony cytatami biblijnymi i klasycznymi oraz ulubionymi odnośnikami do mineralogii, biologii, zoologii, muzyki i innych dziedzin. Ks. Piotr Skarga mówił oględnie, ponieważ myślał po łacinie, używał składni łacińskiej. Ks. F. Birkowski był wolny od tych klasycznych ograniczeń, swojski, oryginalny.

Kazania ks. Birkowskiego nie były gotową papką dla leniwych umysłów. Jego wielka erudycja, fantazja, gorliwość religijna i patriotyczna, a przy tym osobista czystość wewnętrzna czyniły z niego proroka moralnego niepokoju, który był w stanie z całą odwagą chłostać nawet najwyższe autorytety polityczne i duchowne kraju.⁴² Widać to doskonale zwłaszcza w kazaniach patriotycznych i dziękczynnych za odniesione zwycięstwa a także politycznych.⁴³

Treścią podwójnych kazań na każdą niedzielę i święto są prawdy i tajemnice wiary oraz nauki moralne. Był to bardzo logiczny i jasny wykład w formie homilijnej, wychodzący od fragmentu Ewangelii i przechodzący w popularnym i zrozumiałym stylu do wyjaśnień i zastosowań praktycznych. Ks. Krakowski przechodzi w swym *Rozbiorze* w ogromnym skrócie wszystkie kazania ks. Birkowskiego jedno po drugim, opatrując je swoimi komentarzami typu: *nieszczególne; niezłe, ale nie na czasy dzisiejsze; filozoficzne; dobre; bardzo dobre; przepyszne* (to odnośnie do kazania *Dlaczego Duch Święty zesłany był w ogniu?*); *przewlekłe; tak jasne i wyczerpujące, że może być dzisiaj powiedziane.*

⁴¹ Por. *Rozbiór krytyczny kazań ks. Fabiana Birkowskiego...*, dz. cyt., s. 4.

⁴² *Jozue za kolędę dany roku Pańskiego 1613* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 133-154.

⁴³ *Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu podziękowanie za uspokojenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego z cesarstwem tureckim Kwiat roku Pańskiego 1621 w Oktawę Różańca Świętego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1621], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 245-260.

O. Fabian Birkowski zawarł swoją teorię kaznodziejstwa zwłaszcza w kazaniach o Świętym Jacku, Wojciechu, Wincentym Ferrariuszu i na pogrzebie p. Skargi. W nowszych kazaniach coraz częściej odchodzi od cytowania po łacinie, tłumacząc swoje odniesienia biblijne i patrystyczne na język polski.

Mowy i kazania pogrzebowe oraz kazania przygodne stanowią zupełnie szczególny dział kaznodziejstwa. W okresie działalności o. Birkowskiego kaznodzieją na pogrzebach najwyższej rangi mógł być tylko ktoś najbardziej znany w kraju. Fakt, że na niego właśnie wskazano w sposób naturalny jako na kaznodzieję na pogrzebie Piotra Skargi, a potem na pogrzebach najwyższych osobistości w Rzeczypospolitej, w tych króla i królowej, dowodzi, iż po śmierci Skargi o. Birkowski dzierżył palmę jednomyślnego pierwszeństwa.⁴⁴

W kazaniach pogrzebowych nad ciałami wielkich osobistości Rzeczypospolitej zwykle podnoszono ich osobiste cnoty i zalety, ale także miano sposobność odniesienia ich do szerszego planu: całego państwa, polityki, dzielności i dokonań wojskowych⁴⁵ czy wreszcie do

⁴⁴ Por. Ks. Antoni Szlagowski, *Żywot, charakterystyka i dzieło ks. Fabiana Birkowskiego*, dz. cyt., s. 18: *Birkowski był największy i najpopularniejszy po Skardze kaznodzieją*; s. 73: *Po śmierci Skargi, Birkowski pozostał jedynym i ostatnim przedstawicielem okresu Zygmuntońskiego; był epigonem klasyków...*

⁴⁵ Por. przynajmniej tylko niektóre z kazań o tej tematyce: *Krzyż Kawalerski albo pamięć wysoce urodzonego j. m. pana brata Bartłomieja Nowodworskiego z Nowodwora, kawalera poznańskiego z Kawaleryej Maltańskiej* [wyd. u Jana Rossowskiego, Warszawa 1625), w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 145-174; *Jan Karol Chodkiewicz, wojewoda wileński, wielki hetman koronny i Wielkiego Księstwa Litewskiego* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1627), w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz.1, s. 181-197; *Pamięć sprawiedliwego albo kazanie na pogrzebie jaśnie wielmożnego panu Jana Weyhera, wojewody chełmińskiego, starosty puckiego, w Pucku, 31 marca 1626 roku* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1627], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 198-218; *Książę Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny, na pogrzebie wspomniany w Krakowie, w kościele Trójcy Przenajświętszej roku 1627, dnia 5 maja* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków b.r.w.], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 246-268; *Stefan Chmielecki albo Nagrobek jaśnie wielmożnego jego mści pana, pana Stefana Chmie-*

kwestii sprawiedliwości społecznej, np. do dobrego traktowania mieszczan w miastach czy chłopów w prywatnych dobrach szlacheckich.⁴⁶ Elementów tych nie brak w kazaniach pogrzebowych głoszonych przez o. Fabiana Birkowskiego OP. W trzech przypadkach o. Fabian Birkowski wygłosił kazania pogrzebowe ironiczne, narażając się na zarzut natrząsania się ze zmarłych wrogów Rzeczypospolitej; był to jednak okrzyk ulgi, spokoju i dobrze rozumianej radości z ocalenia ludności kraju od najwyższego zagrożenia.⁴⁷

leckiego, wojewody lwowskiego, pobożnego, rycerskiego, szczęśliwego, pamięcią pogrzebną wspomniany [wyd. u Jana Rossowskiego, Warszawa 1632], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. n, s. 203-215.

⁴⁶ Problematyka ta jest poruszana w *Kazaniu na III niedzielę po Trzech Królach: [Wojska]... ubogich mieszczan za brody targają, ubogich poddanych tłuką i zabijają...*; w *Kazaniu na dzień św. Klemensa, papieża i meczennika: ... naród ten (wiejski) prawie od urodzenia swego na śmierć jest oddany, na robotę ciężką, twardą, aby chodził około tej ziemi, od Boga przekłętej. To ma rozpaczać ubogi oraz i żyć ladajako, jako ten, który od Boga jest opuszczony? Boże uchowaj. I ten, lubo to ubogi, człowiekiem jest, nie bestyą, na wyobrażenie Pańskie stworzonym jest, i ten ma drogę do nieba sobie nagotowaną przez Wiarę i przez święte obyczaje (...) Syn Boży nie wybrał sobie pałaców królewskich, nie dwór jaki książęcy, nie obóz jaki hetmański, nie miejską jaką bogatą, dostatnią kamienicę, ale stajnię ubogich, pogardzonych chłopków, aby się w niej urodził; (...) Nie czyniliście sprawiedliwości z poddanymi waszymi, owszem, czyniliście wielkie im krzywdy, łupiąc ich ledwie nie ze skóry, rozbijając ich z majątnostek ich, tak jako Tatarowie, tak jako rozbójnicy; w Kazaniu na niedzielę IX po lwiątkach: (...) Nie panowie, ale tyranowie tak czynią, jako wy czynicie nad poddanymi swymi. Mówią ci okrutnicy: mój to poddany, wolno mi czynić z nim, co chcę. (...) Nie twój to lud, ale lud to jest Boży; chłop ten bratem twoim jest, lubo to młodszym, bratem jednak w Chrystusie, o którego cię spytają swego czasu: Kędy jest Abel, brat twój, głos krwi jego woła do mnie o pomstę na cię; w Kazaniu na niedzielę XVIII po Świątkach: Widzicie te pany odrzychłopskie, jako poddane swoje miłują? Co złodziej w komorze cudzej, to pan drugi we wsi będzie, wszystko pobierze, połupi i duszę by z chłopka wydarł, kiedy by jak. Mówią: na moim siedzi, moje to wszystko, co ten chłop ma. Na twoim siedzi, ale zbiór nie twój i rola nie twoja, ale jemu oddana; tyś mu powinien obronę, on tobie robotę; po co do kalety i do komory i do obory jego sięgasz?*

⁴⁷ *Kwiat opadający albo Nagrobek Gustawa Adolfa, króla szwedzkiego* [wyd. u Andrzeja Piotrkowezyka, Kraków 1632], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz.

Z wielości tekstów z tego działu zatrzymajmy się tylko na kilku ważniejszych elementach z dwóch z nich: na kazaniu pogrzebowym nad ciałem ks. Piotra Skargi SJ⁴⁸ i na kazaniu pogrzebowym nad ciałem kawalera maltańskiego Zygmunta Śrzedzińskiego.⁴⁹ W pierwszym z tych kazań, wygłoszonym 28 września 1612 roku, o. Birkowski wypuklił element kapłańsko-prorocki skargowskiego posługiwania i urzędu kaznodziejskiego w „rzeczypospolitej chrześcijańskiej, która z Panem Bogiem ma sprawę, a nie z ludźmi”.⁵⁰ W pierwszej części kazania o. Birkowski wyłożył powody, dla których kaznodzieja Piotr Skarga był za życia *ogniem*: dzięki jasności przepowiadania; dzięki ciepłu słowa Bożego, które szerzył; dzięki zdolności przywracania utraconego już ognia łaski Bożej w słuchaczach; dzięki umiejętności chrzczenia słuchaczy ogniem słowa; wreszcie dzięki nieustannemu życiu kaznodziei w ogniu Bożej gorliwości. Są to z pewnością pożądane przymioty każdego, także dzisiejszego kaznodziei. W części drugiej wyliczył o. Birkowski wszystkie dokonania ks. Piotra. Uczynił to rzeczowo, logicznie, serdecznie i w przepięknej polszczyźnie.⁵¹

cyt., cz. 2, s. 221-239; Kantymir Basza porażony albo o zwycięstwie z Tatury przez jego M. Pana Stanisława Koniecpolskiego, Hetmana Polnego Koronnego w dniu 20 czerwca 1624 roku między Haliczem a Bolszowcem otrzymanem [wyd. u J. Rossowskiego, Warszawa 1623], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., s. 35-59; *Nagrobek Osmanowi cesarzowi tureckiemu w roku Pańskim 1622, w oktawę Zesłania Ducha Świętego* [wyd. u A. Piotrkowezyka, Kraków 1623], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 2, s. 40-52.

⁴⁸ *Kazanie na pogrzebie X. Piotra Skargi, teologa Societatis Iesu w dniu 28 września 1612 roku* [wyd. u A. Piotrkowezyka, Kraków 1613], w: *Sześć kazań...*, dz. cyt., Sanok 1856, s. 60-94.

⁴⁹ *Kawaler maltański na pogrzebie jego mości pana Zygmunta Śrzedzifiskiego, kawalera z Malty w Warszawie w roku Pańskim 1616, dnia 21 maja wspomniony* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1617], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 225-239.

⁵⁰ Por. Ks. Antoni Szlagowski, *Żywot, charakterystyka i dzieła ks. Fabiana Birkowskiego...*, dz. cyt., cz. 1, s. 78-79.

⁵¹ Bardzo wiele elementów z tego kazania przeanalizował i wydał ks. Stanisław Kosowski, proboszcz kościoła Św.Św. Piotra i Pawła w Krakowie w formie osobnej broszury: *Ks. Skarga w kazaniu pogrzebowym O. Fabiana Birkowskiego*, w opr. ks. St. Kosowskiego, Kraków 1985, ss. 78.

W kazaniu pogrzebowym nad ciałem kawalera maltańskiego Zygmunta Śrzedzińskiego, wygłoszonym 21 maja 1616 roku, o. Birkowski zawarł powtarzany także w innych późniejszych kazaniach katalog *powinności* rycerza chrześcijańskiego: Pierwsza powinność dobrego rycerza jest, aby był katolickiej wiary; wtóra powinność dobrego kawalera jest, aby sil nie wdawał w sprawy świeckie, jako w kupiectwa, zyski, kweściki⁵², powinność dobrego żołnierza jest męstwo, zwłaszcza na duszy; czwarta powinność dobrego kawalera jest trwać statecznie przy hetmanie swym, a w bitwie aż do gardła, zdrowia i całości jego bronić. Są to z pewnością powinności nie przedawnione także w dzisiejszych czasach.⁵³

Kazania o świętych i błogosławionych (Jacku, Janie Sarkan-drze, Jozafacie Kuncewiczu, Janie Kantym oraz kazania o świętych obrazach) są typowymi kazaniem pobożnościowymi, pełnymi odnie-sień do Pisarzy, Ojców i Doktorów Kościoła, porównań i alegorii. Za-wierają one też wiele materiału anegdotycznego, znakomicie obrazują-cego poziom ówczesnej umysłowości i obyczaje epoki. Cechuje je wielka obfitość barokowych efektów retorycznych oraz barwny, często dosadny język. Spośród kazań tego działu zasługuje na osobne potrak-towanie *Kazanie o ćwiczeniu młodzi*, które mieści się także w dziale kazań umoralniających, a nawet etyczno-politycznych.

Kazania moralne⁵⁴ i polityczne⁵⁵ są mocną stroną o. Birkow-skiego. Ponadczasowy jest fragment zawarty np. w *Kazaniu o ćwicze-*

⁵² *Kawaler maltański na pogrzebie jego mości pana Zygmunta Śrzedzińskiego, kawalera z Malty w Warszawie w roku Pańskim 1616, dnia 21 maja wspomniany* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1617], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 231-232: (...) *Żołnierze nie o kupiectwach, ale o żołnierskich tylo zabawach staranie czynią, aby się podobali hetmanom swoim, od których są wybrani. (...) Na niewieściucha ten kawaler poszedł, któremu bogactwa miłe. (...) Wszystko dlatego, aby nie targowano wojen, ale aby szablą odprawowane były, bo tak najlepiej, a nie frymarkami.*

⁵³ *Tamże*, s. 232: ... *gdy żołnierz, gwałt sobie czyniąc, uczciwego przestrzega.*

⁵⁴ *Jozue za kolędę dany roku Pańskiego 1613* [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613), w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s.133-154;

niu młodzi..., w którym pobrzmiewa rzetelna i nie pozbawiona akcentów autobiograficznych troska akademika krakowskiego o dobre wychowanie młodzieży: *Widziałeś człowieka, który się zda w swoich oczach mądrym; lepszy jest odeń głupi, który zna własne głupstwo, aniż mądry taki, który w oczach swoich mądry: ten pogardza radą cudzą, potrzebom swoim nie wystarczy nigdy, tak ginie. Więc ten leń zda się sobie mędrszym, aniż siedm mężów, którzy mawiają sentencye mądre - wszystko to sprawuje presumpcja przeklęta, która młódź zraza z nauki potrzebnej. Dzieciotł tylo raz w twardy dąb uderzy i rozumie, iż dziurę w nim uczynił; trzebaby, nieboże, drugi raz i setny i tysięczny. Twardo zapisana nauka, panowie młodzi, wiele dla niej uczynić potrzeba, wiele myśleć, wiele się uczyć, nim co pojmiecie. jako jedna ja-skółka wiosny nie urodzi, tak ani jeden rok nauki; trzeba ważyć na to więcej lat, więcej roboty, dopieroż zdobędziesz z dębu tego robaczka, jakiego subtelnego i rozumnego. (...) Wiele nas takich, którzy się wy-sztafirujem w mądrość, a my ladaco. Nie raz siekierą trzeba w dąb uderzyć, kto chce go wyciąć, nie raz piórko mieć w ręku, kto chce dobrą oracyą napisać.⁵⁶ Jest też w tym kazaniu przestroga przed łatwym chlebem u bogatszych ludzi, a z zatraceniem własnej osobowości: *I do**

Kazanie o ćwiczeniu młodzi przy pamięci Bł. Jana Kantego, akademika krakowskiego [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: Mowy pogrzebowe..., dz. cyt., cz. 2, s. 72-86.

⁵⁵ *Bogarodzica, abo kazanie obozowe na dzień Nawiedzenia Panny Maryej [wyd. u Andrzeja Piotrkowczyka, Kraków 1623], w: Mowy pogrzebowe..., dz. cyt., cz. II, s. 9-24; Kazanie wtóre na dzień Nawiedzenia Panny Maryej [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623], w: Mowy pogrzebowe..., dz. cyt., cz. 2, s. 25-38; Kantymir Basza porażony albo o zwycięstwie z Tatory przez Jego M. Pana Stanisława Koniecpolskiego, Hetmana Polnego Koronnego w dniu 20 czerwca 1624 roku między Haliczem a Bolszowcem otrzymanem [wyd. u J. Rossowskiego, Warszawa 1623], w: Sześć kazań..., dz. cyt., s. 35-59; Nagrobek Osmanowi cesarzowi tureckiemu w roku Pańskim 1622, w oktawę Zesłania Ducha Świętego [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1623], w: Mowy pogrzebowe..., dz. cyt., cz. 2, s. 40-52.*

⁵⁶ *Kazanie o ćwiczeniu młodzi przy pamięci Bł. Jana Kantego, akademika krakowskiego [wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: Mowy pogrzebowe..., dz. cyt., cz. 2, s. 79.*

*dworu nie bardzo radzę, panowie młodzi. Dymy te dworskie prędko wam głowę zarażą; subtelne z tabaku bywają dymy, ale skwirik pewny w oczach; napłaczysz się po nich, luboś to chrzaniu nie przekąsił.*⁵⁷ *Taką niewolę radzę ja wam, panowie młodzi, w której ciało posłuszne jest duszy.*⁵⁸ *Zbawienna taka niewola, która powodem jest do dobrego.*⁵⁹ W noworocznym kazaniu *jozue za kolędę dany roku Pańskiego 1613*⁶⁰ o. Fabian Birkowski złożył życzenia 21 kategoriom osób, poczynając od *króla*, a kończąc na *wszystkich wobec*, życząc każdej z tych kategorii osób coś pozytywnego, ale i przytykając każdemu i jakąś niezwykle celną ironiczną łatkę.

Z dość obfitej literatury i opracowań o Fabianie Birkowskim wnioskujemy zatem, że wzbudził on zainteresowanie wśród potomnych. Były to jednak zainteresowania o charakterze zbyt ogólnym i zasadniczo z punktu widzenia historii literatury polskiej. W ostatnich latach o. Roman Żelazko OP zaglądał do grubych foliałów kazań Birkowskiego z 1620 i 1628 roku aby zebrać, uporządkować i przeanalizować jego twórczość.⁶¹ Opisuje on obraz kaznodzieji jaki wyłania się z całokształtu zachowanej spuścizny po ojcu Birkowskim.

Według Birkowskiego potrzeba kaznodziejstwa wynika przede wszystkim z potrzeby kontynuacji słowa Bożego. „Jak rodom deszcz wdzięczny potrzebny, tak Kościołowi nauka, słowo Boże”.⁶² Podobnie jak ciało ludzkie potrzebuje, pożywienia, tak dusza ludzka - słowa Bożego.⁶³ Zdaniem Birkowskiego podobny los spotka duszę, która nie żywi się słowem Bożym, co ciało, które przez kilka dni nie przyjmuje pokarmów.⁶⁴

⁵⁷ *Tamże*, s. 84.

⁵⁸ *Tamże*, s. 85.

⁵⁹ *Tamże*, s. 86.

⁶⁰ [Wyd. u A. Piotrkowczyka, Kraków 1613], w: *Mowy pogrzebowe...*, dz. cyt., cz. 1, s. 133-154.

⁶¹ Por. R. Żelazko, *Kaznodzieja według Fabiana Birkowskiego*, w: *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka*. Warszawa 1974, s. 449-463.

⁶² *Na Niedzielę Sześćdziesiątnicy*. Kazanie pierwsze. w: *Kazania na niedziele y święta doroczne...* 1628, cz. 1, s. 134 (dalej: KNSD).

⁶³ Por. R. Żelazko, *art. cyt.*, s. 449.

⁶⁴ *Na II Niedzielę po Wielkanocy*, KNSD 1620, II, 376.

Kazanie *O dniach świętych, jak mają być święcone* uzasadnia potrzebę kazania, a więc i posłannictwa kaznodziei, stwierdzając, że „chce Bóg, aby człowiek od człowieka się uczył, chce aby słowo Jego człowiek człowiekowi podawał”.⁶⁵ Birkowski wykazuje, że bardzo potrzebni byli kaznodzieje - poprzednicy Chrystusa, którzy często spełniali funkcje kaznodziei i króla. Po Dawidzie, Salomonie i prorokach nastał Jezus Chrystus najwyższy Kaznodzieja. Za nim idą apostołowie i całe hufce kaznodziejów, których jedynym zajęciem było opowiadania słowa Bożego.⁶⁶

Głoszenie słowa Bożego uważa Birkowski za wielkie dobrodziejstwo dane światu i za narzędzie naszego zbawienia. Przypomina i uzasadnia obowiązek wysłuchiwanie kazania w niedzielę i święta. Z prawa natury i wiary, chrześcijanin winien się uczyć tych rzeczy, które do zbawienia są potrzebne. A tych bez kazania nie sposób sobie przyswoić.⁶⁷

Polemizuje z tymi, którzy twierdzą, że i bez kazania mogą być dobrymi, świętymi. Posługuje się przy tym porównaniem zaczerpniętym z przyrody. Nie wystarczy wrzucić dobre nasienie w ziemię; aby wydało owoc potrzeba dżdżu, słońca, wiatru. Nie wystarczy też, że człowieku „iskierki są cnót świętych, trzeba je rozdmuchać mową mądrą, jako wietrzykiem jakim lekkim, to bywa w kazaniu”.⁶⁸ Kazanie jest potrzebne, bo ono ma moc grzesznika uczynić sprawiedliwym, dobrego w dobroci umocnić, wykorzenić grzechy, zaszcześcić cnoty. Powołując się na tekst św. Pawła do Rzymian (Rz 10,17): „Wiara ze słuchania, słuchanie przez słowo Boże” - Birkowski oświadcza: „słowo Boże nauczyło mię wiary”.⁶⁹ Słowo Boże ma wciąż uczyć wiary, potrzebni są więc ci, którzy będą je przepowiadać.

Niniejsze studium - zbyt pobieżne, by rościć sobie pretensje do szacownej naukowości - stanowi próbę przypomnienia postaci i twórcy

⁶⁵ *Na XVI Niedzielę po Świątkach*, KNSD 1828, I, 714.

⁶⁶ *Na Niedzielę Sześćdziesiątnicę*. Kazanie wtore KNSD 1628, I, 140.

⁶⁷ *Na XVI Niedzielę po Świątkach*, KNSD 1828, I, 713.

⁶⁸ *Na IV Niedzielę po Świątkach*. Kazanie wtore, KNSD, 1620, II, 543.

⁶⁹ *Na Niedzielę Sześćdziesiątnicę*. Kazanie pierwsze, KNSD 1628, I, 138.

czości o. Fabiana Birkowskiego OP z okazji przypadających w tych latach rocznic: 400-lecia wstąpienia przez niego do Dominikanów (1996), złożenia przez niego ostatnich ślubów w zakonie (1998) oraz 435. rocznicy urodzin i 365. rocznicy jego śmierci (2001).

Sięgnięcie do literatury przedmiotowej i podmiotowej uświadamia nam ogromną „sędziwość” stanu badań na ten temat, a w niektórych aspektach (np. wyznaniowym) niemal całkowitą dziewiczość terenu badań.

Poruszenie tematu postaci i twórczości O. Fabiana Birkowskiego OP ma ambicję stać się impulsem, by - oprócz badań nad wymową ks. Piotra Skargi SJ - historycy wymowy i badacze epoki zygmunto-wskiej, oprócz prac kamieniarskich na Wawelu i przy zabytkach Krakowa i Warszawy, sięgnęli także po słowo, które ożywiało przed 400 laty te szacowne miejsca, a które na szczęście Opatrzność także dla nas ustrzegła.